

Śrem, 15 września 2016 r.

PAOOR.0003.23.2016.ML

Dotyczy: pisma Przewodniczącej Rady z dnia 12 września 2016 r.

PAOOR.0003.23.2016.ML

Opinia prawna

Radny Pan Tomasz Klaczyński w czasie Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej w Śremie w dniu 7 września 2016 r. poprosił o opinię prawną zadając pytanie: „Czy Przewodnicząca Rady może bez powoływania się „bez uwag, do rzeczy, odchodzi Pan radny od tematu”, zabrać głos radnemu ?”.

Aby udzielić odpowiedzi na zadane pytanie należy zacząć od ustalenia stanu faktycznego, a ściślej wymiany zdań, jaka miała miejsce podczas Nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Śremie w dniu 7 września 2016 r. pomiędzy prowadzącą obrady Przewodniczącą Rady a radnym Panem Tomaszem Klaczyńskim. Przewodnicząca Rady przerwała wypowiedź radnego używając słów „bardzo proszę”, na co radny zareagował: „przepraszam Pani Przewodnicząca, jeszcze nie skończyłem. Przewodnicząca Rady: „Ja mam prawo Panu przerwać, bo pan prezes w tym momencie chce odpowiadać”, na co radny: „ale ja jeszcze nie skończyłem, proszę mi podać punkt statutu na podstawie którego Pani Przewodnicząca może mi odebrać głos(...)”. Radny dalej kontynuował swoją wypowiedź. Zarzucił Przewodniczącej brak umocowania do przerywania w połowie zdania, a także do zabierania głosu i udzielenia, w momencie gdy jeszcze nie skończył, bez przywołania „do rzeczy”. Przewodnicząca stwierdziła m.in. „że wołałaby

żebyśmy prowadzili tak obrady, że pytanie jest odpowiedź, jeśli próbuje to zrobić, to Pan się denerwuje, a mam takie prawo, bo to ja prowadzę obrady.”.

Po tym radny domagał się o wskazanie konkretnego punktu zapisu statutu który uprawnia do tego, żeby przerwać radnemu wypowiedź. Przewodnicząca przeczytała zapis § 41 ust. 2 statutu i wyjaśniła jego rozumienie.

Art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2016 r. Nr 446) zadaniem przewodniczącego jest wyłącznie organizowanie pracy rady oraz prowadzenie obrad rady.

Celowo podkreślono wyraz „prowadzenie”, aby zwrócić uwagę na to zadanie. Znaczenie wyrazu „prowadzenie” lub „prowadzić” jest najczęściej rozumiane jako przewodzenie grupie osób i raczej nie sprawia większych problemów z jego rozumieniem. Synonimy do słowa „prowadzić” wg Internetowego słownika synonimów:

„kierować, dyrygować, zarządzać, rządzić, zawadywać, dowodzić, przewodzić, administrować, menedżerować, nadzorować, sterować, komenderować, szefować, liderować, władać, kapitanować, przewodniczyć, sprawować kontrolę, mieć coś/kogoś pod sobą, stać na czele, wieść rej, wodzić prym, trzymać w dłoni, mieć/trzymać w garści/łapie, grać pierwsze skrzypce, pociągać za sznurki, mieć dużo do gadania.(...)”.

Statut gminy Śrem, stosownie do upoważnienia ustawowego art. 22 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym, określa organizację wewnętrzną oraz tryb pracy organów gminy, w tym Rady Miejskiej.

Zapisy § 40-41 statutu gminy Śrem ustalają szczegółowo, na czym polega prowadzenie przez Przewodniczącego obrad Rady.

Przewodniczący prowadzi obrady według ustalonego porządku, otwierając i zamykając dyskusję nad każdym z punktów.

Według § 41 ust. 1 Przewodniczący czuwa nad sprawnym przebiegiem obrad, a zwłaszcza nad zwięzłością wystąpień radnych oraz innych osób uczestniczących w sesji. Kolejny ust. 2 mówi, że Przewodniczący może czynić radnym uwagi dotyczące tematu, formy i czasu trwania ich wystąpień, a w szczególnie uzasadnionych przypadkach przywołać mówcę „do rzeczy”.

Przepis ten pozwala Przewodniczącej wtrącać się do wypowiedzi mówcy, czynić mu uwagi co do formy jego wypowiedzi, czasu trwania, sugerować, a nawet ustalić zasadę: pytanie i odpowiedź na pytanie, zwłaszcza w przypadkach dłuższej wypowiedzi obfitującej w wiele pytań, na które oczekuje się odpowiedzi od adwersarza. Czynienie uwag (przerywanie) w trakcie dłuższej wypowiedzi radnego nie ma nic wspólnego z odebraniem mu głosu, zwłaszcza, gdy radny dalej ją kontynuował.

Na pytanie radnego o wskazanie właściwego przepisu statutu, który pozwala na przerywanie w połowie zdania, Przewodnicząca przytoczyła właściwy przepis statutu § 41 ust.2, który upoważniał ją do czynienia uwag radnemu odnośnie formy jego wystąpienia. Nie musiała przy tym przywoływać mówcę „do rzeczy”, gdyż przepis ten reguluje przywołanie „do rzeczy” przykładowo, użyto tam wyrażenia „a w szczególnie uzasadnionych przypadkach”. Stosuje się to przywołanie wówczas, gdy wypowiedź odbiega od istoty tematu.

Sądzę, że nastąpiło pewne nieporozumienie pomiędzy Przewodniczącą a radnym, co do użycia słów takich, jak zabranie głosu, odebranie głosu lub przerwanie wypowiedzi uwagą odnosząca się do formy wystąpienia. Statut używa tych wyrażenń odrębnie w § 40 ust.2, 3, 4 i każde z nich oznacza co innego. Jak wynika z zapisów do protokołu, radny raz zarzuca Przewodniczącej zabieranie głosu, drugi raz przerywanie w połowie zdania. Literalnie zabieranie głosu oznacza, że ktoś wypowiada się, a nie - że mu głos odebrano. W § 40 ust. 3 i 4 użyto wyrażenia „zabierać głos”, przy czym ust. 4 wzmacnia pozycję Przewodniczącego, ponieważ pozwala mu zabierać głos czyli wypowiadać się w każdym momencie obrad, a także jeśli uzna za konieczne, także w trakcie czyjejś wypowiedzi. Z kontekstu wypowiedzi wynika, że radnemu chodziło zapewne nie o zabieranie, a o odbieranie głosu.

Z treści zapisów do protokołu nie wynika, aby Przewodnicząca oświadczyła wyraźnie „odbieram Panu głos”, nadto radny kontynuował swoją wypowiedź do końca.

Odnosząc się do pytania radnego, to kwestię odebrania głosu reguluje w statucie § 41 ust. 3, wg którego Przewodniczący może odebrać głos radnemu po uprzednim bezskutecznym przywołaniu go „do porządku” i to wówczas, jeżeli temat lub sposób wystąpienia albo zachowania radnego w sposób oczywisty zakłócają porządek obrad lub uchybiają powadze sesji.


Małgorzata Juniewicz
Koordynator Biura Prawnego